

# Zgrzyty lubelskie

## KADZIELNICA WONNOŚCI

*Jest w Lublinie ulica. Dość długa.  
Trochę spadzista. Trochę brudnawa.*

*Osobliwością tej ulicy jest dom pochyły, jak pizańska wieża. Stoi sobie taki dom okazały, dwupiętrowy, a jakże. I okna i drzwi w porządku i wodociągł — owszem—działają. Tylko tyle, że mury nie wznoszą się pod kątem prostym, a jakoś na bakier.*

*Ten interesujący budynek ozdabia zakończenie ulicy nad „mirtem” pięknej rzeczki. Marzenie! Poezja! „Opodal rzeczulka i mostek”...*

*A do tego domu, rzeczulki i mostka dochodzi się przez ulicę w lecie cuchnącą, a w zimie śmierdzącą dzięki (jest też za co dziękować) ściekowi, który stಾನowczo, powinien być pokryty. Przecież to nie weksel!*

**Paragraf.**